

ABRAM WYSZEGROD

ur. 1922; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, Żydzi, życie religijne, święta żydowskie

Życie religijne i święta żydowskie

Moja rodzina była bardzo religijna. Ja też byłem. Rodzice byli religijni, modliliśmy się 3 razy w dzień, z rana, i po obiedzie, codziennie. Kiedy ja byłem mały to też to samo, ten brat mój też. Zacząłem [nosić] te tfilin, 13 lat to bar micwa, zacząłem [zakładać] ten tfilin. Ale jakoś od czternastu lat, jakiś rok po tym przestałem być religiozny.

Tak było... spotkałem starszych kolegów, mówiliśmy o tym, wiedzieliśmy już że to nie było jak się pisze, jak się mówi, to nie to. To... rodzice nie chcieli [się zgodzić], ale pomalutku oni przywykli. Ale w domu czapką żydowską to [nosiłem], tylko kiedy pojechałem do Warszawy wtenczas ja już rzuciłem tą żydowską czapkę, i kupiliśmy zwykłą, jak wszyscy.

Rodzice chodzili do synagogi chasydów braclawskich. My mieszkaliśmy [Lubartowska] 40, a jakieś 36 lub 34 mieliśmy tą bożnicę. I też w bożnicy modliliśmy się, też był ten cheder dla starszych już, nie dla małych [chłopców], tam jakaś jesziwa [była], tam uczyliśmy się. Potem jak oni poszli po modlitwach to my zaczęliśmy uczyć się Tanach i inne...

A święta były bardzo drogie dla nas... spotkaliśmy się z rodzicami na soboty, specjalnie... To święta po obiedzie zawsze były. Mieliśmy rodzinę bardzo dużą, to nie wszyscy mogliśmy się spotkać razem. Ale coraz ktoś inny, inne osoby z rodziny przychodziły zobaczyć, posiedzieć, piliśmy kawę, herbaty... kawy nie, kiedyś kawa była dla wyższych [klas] tylko. Tylko herbatę piliśmy.

Data i miejsce nagrania	2006-11-30, Tel Awiw-Jafa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Jarosław Grzyb
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"